Opłata poczt. uiszczona gotówką Tarnów, dnia 30 października 1936 r. Cena egzemplarza 15 gr.

PRENUMERATA kosztuje z dostawą w miejscu:	
miesięcznie	—.70
kwartalnie	2.—
półrocznie	4.—
rocznie	8.—
Prenumerata zamiejscowa:	
miesięcznie	—.90
kwartalnie	2.50
półrocznie	5.—
rocznie	10.—

HASŁO

O[illegible]ENIA	
[illegible]	[illegible]0.- zł
[illegible]	[illegible] „
1/4 „	[illegible] „
1/8 „	[illegible]5.- „
1/16 „	[illegible]0.- „
1/32 „	[illegible]5.- „

Przed tekstem 100% drożej

W tekście 50% drożej

Drobne za słowo 30 groszy

Pismo poświęcone sprawom politycznym, społecznym, gospodarczym i literackim

Naczelny redaktor: Jan Kulesza przyjmuje od 12—14 i od 17—18 codziennie, ul. Wigury 2, róg Brodzińskiego. P.K.O. Kraków Nr. 406.862.

Nr. 34 Adres Redakcji i Administracji: Wigury 2 (Moniuszki) Rok XI.

Na Dzień Oszczędności.

Świat otrząsa się z przygnębienia kryzysowego, a powiew odrodzenia idzie przez ludzkość, niosąc wiarę w lepsze, jaśniejsze jutro. Narody, które poprzez lata ciężkiej depresji borykają się z najróżnorodniejszymi trudnościami, widzą, że magiczne formułki nie mogą dać zbawienia. Jedynie stara, odwieczna zasada, że TYLKO WYTRWAŁA I SUMIENNA PRACA STWARZA PODSTAWĘ GOSPODARCZEGO ROZWOJU, ZACHOWAŁA W DALSZYM CIĄGU SWĄ NIEZMIENNĄ WARTOŚĆ.

Ci, którzy dawniej ją głosili, zbierają teraz plony swych wysiłków: inni, nauczeni smutnym doświadczeniem, dochodzą teraz dopiero do wniosku, że jedynie ona może zapewnić jasną przyszłość.

Każdy człowiek powinien dążyć, aby własną pracą osiągnąć własny kapitał, który będzie fundamentem jego niezależności gospodarczej. Zwiększając zasoby własne i przezornie nimi gospodarując, każdy obywatel staje się jednym z ogniw, zespalających społeczeństwo do wysiłku w kierunku rozwoju wszystkich dziedzin kulturalnego i gospodarczego bytu narodu.

Twórczynią dobrobytu człowieka jest rozumnie pojęta oszczędność. Jej to poświęcony jest co roku dzień 31 października, obchodzony przez cały świat kulturalny, jako
MIĘDZYNARODOWY DZIEŃ OSZCZĘDNOŚCI.

W dniu tym w Polsce z radością stwierdzamy, że kraj nasz w światowym pochodzie ku odrodzeniu gospodarczemu i jaśniejszemu jutru wszedł na drogę, wiodącą do poprawy.

Odżywają warsztaty pracy, płoną ogniska pod wielkimi piecami, dymią kominy, huczą motory. Budzi się myśl o budowaniu lepszego jutra, o zabezpieczeniu przyszłości drogą, nigdy nie zawodzącej, przezorności.

Każdy, komu bezpieczeństwo bytu własnego i rodziny jest drogie, musi hołdować zasadzie rozumnie pojętej oszczędności, pomnać, że posiadanie zasobów jest najpewniejszą rękojmią spokojnej przyszłości.

Centralny Komitet Oszczędnościowy Rzeczypospolitej Polskiej.

Wystawa Przysp. Rolniczego w pow. Tarnowskim.

Począwszy od dnia 17 października b. r. odbyły się w powiecie tarnowskim rejonowe wystawy Przysposobienia Rolniczego, w Lisiej górze, Wierzchosławicach, Ryglicach Tuchowie, Ciężkowicach, Porębie Radlnej i Szynwałdzie.

W Lisiej górze wzięły udział w wystawie 3 zespoły Kół Młodzieży Ludowej, 2 zespoły Katolickich Stowarzyszeń, 1 zespół Związku Strzeleckiego, 2 zespoły Kół Gospodyń wiejskich, 2 Koła sadownicze.

Szczególnie wyróżniało się tu stoisko Koła Młodzieży Ludowej z Pawęzowa, a to dzięki staraniom inż. Chrzanowskiego.

W Wierzchosławicach, zwracała uwagę artystyczna dekoracja stoisk, oraz całej sali i pięknie wykonane wykresy statystyczne. Na szczególną uwagę zasłużyły stoiska tamtejszego Kółka Rolniczego z owocami, Koła Gospodyń z uwzględnieniem królików angora, oraz zespół Katolickich Stowarzyszeń Młodzieżowych.

W Ryglicach, wykazała wystawa wielkie zamiłowanie ludności do hodowli królików i drobiu, oraz do sadownictwa. Podkreślić należy sprawną organizację i wystawienie aktualnej sztuki, układu konkursistki Teresy Jękotówny. Przy okazji tej wystawy uwydatniła się harmonja panująca między poszczególnemi organizacjami i serdeczny kontakt między przybyłymi gośćmi a społeczeństwem miejscowym.

Wystawa w Tuchowie, wykazała również duże zrozumienie dla akcji samokształcenia w Przysposobieniu Rolniczem, przyczem wyróżniły się zespoły Katolickich Stowarzyszeń i Koła Gospodyń wiejskich ze Siedlisk, które mimo znacznej odległości i złej pogody dostarczyły eksponatów i urządziły przedstawienie.

W Ciężkowicach, wystawa wykazała duże starania ze strony miejscowego Oddziału Związku Strzeleckiego i Koła Gospodyń wiejskich. Widzieliśmy dynie olbrzymich rozmiarów, dochodzącą do 55 kg. wagi, oraz dużo dobrze wyprodukowanych warzyw. Dobrymi wynikami pochwalili się kursiści z Oddziału Związku Strzeleckiego w Siemiechowie.

Dalej odbyła się wystawa rejonowa w Porębie Radlnej dnia 24. bm. na której młodzież przedstawiła dorobek swych prac w 3 stopniu sprawności rolniczej w dziedzinie warzywnictwa.

W niedzielę dnia 25 bm. odbyła się ostatnia wystawa P. R. w Szynwałdzie w której wzięły udział 4 zespoły Katolickich Stowarzyszeń, 2 zespoły Młodzieży Ludowei. 2 zespoły Kół Gospodyń wiejskich, 1 Koło Sadownicze, 1 Koło Pszczelarskie, oraz Szkoła Rolnicza żeńska.

Niezwykle ciekawe były na wystawie okazy przetworów owocowo-warzywnych, egzemplarze konkursowe królików angora. oraz pokazy drobiu i gołębi.

Duży zachwyt i uznanie zdobyła na zakończeniu wystawy piękna inscenizacja połączona z tańcami ludowymi i piosenkami chóru miejscowego.

Organizacją wystaw zajmowali się przedstawiciele organizacji społeczno rolniczych, oraz Zarządów gminnych przy współpracy Duchowieństwa pod dyrektywami Okr. Tow. Roln.

W wystawach wzięli udział Starosta powiatowy M. Syska, Delegat Krakowskiej Izby Rolniczej, Delegat Zarządu O. T. R., Inspektor T. E. S. P. agronom powiatowy, oraz instruktorzy powiatowi Kół Gospodyń wiejskich i Przysposobienia Rolniczego.

Frekwencja ludności na wystawach była wielka.

Po zakończeniu wystawy w Szynwałdzie zwiedził p. starosta Żeńską Szkołę Gospodarczą.

Rocznica bitwy — pod Łowczówkiem.

W niedzielę 25 b. m. odbyła się w Tarnowie uroczystość 22-ej rocznicy bitwy pod Łowczówkiem. Rano specjalnym pociągiem wyjechały delegacje na cmentarz w Łowczówku. Nabożeństwo w kaplicy cmentarnej odprawił ks. prob. Boduch, poczem po pokropieniu grobów poległych Legionistów przemówił prof Szymański. Odczytanie historycznego rozkazu Komendanta Piłsudskiego i odśpiewanie pieśni narodowych, zakończyło uroczystość. Z ramienia władz uczestniczyli starosta Syska, płk. dypl. Leukosz-Kowalski. cały korpus oficerski, dalej kompanja honorowa piechoty, kompanja Zw. Strzel. szkoły, oraz liczna ludność włościańska. W czasie uroczystości przedstawiciele władz odebrali defiladę oddziałów wojskowych.

Święto Chrystusa Króla.

W Święto Chrystusa Króla w katedrze sumę pontyfikalną odprawił ks. bisk. Lisowski, w asystencji licznego duchowieństwa, kazanie wygłosił ks. prałat Sitko, rektor seminarjum duchownego. Po południu na placu Katedralnym odbyła się manifestacja katolicka ku czci Chrystusa Króla, poczem kilkunastotysięczne tłumy w procesji prowadzonej przez ks. biskupa Lisowskiego. wyruszyły do kościoła XX. Misjonarzy, gdzie pasterz diecezji udzielił błogosławieństwa.

Posiedzenie Pow. Komitetu Pom. Zimowej dla bezrobotn.

Dnia 30 października odbędzie się w sali Rady Powiatowej o godz. 19-tej organizacyjne zebranie Pow. Komitetu Pomocy Zimowej dla bezrobotnych.

Ze względu na wielką doniosłość społeczną akcji uprasza się o liczne przybycie.

Nowa klęska dla Tarnowa.

Przygnębiające wrażenie wywołała w Tarnowie wiadomość, że Min. rolnictwa odebrało bekoniarni tarnowskiej kontyngent eksportu bekonów i przetworów mięsnych eksportowych zagranicę. Kontyngent bekoniarni tarnowskiej przekazało Min. rolnictwa rzeźni dębickiej, która jest eksploatowana przez Państwowy Bank Rolny.

Jako przyczynę tego rygorystycznego zarządzenia podaje Min. rolnictwa mały udział tarnowskiej bekoniarni w pionierskiej akcji eksportowej.

Najdziwniejszym jest w całej tej sprawie, *że Zarząd miasta tylko przypadkowo dowiedział się o tym zarządzeniu, i mimo częstych argensów i napomnień Min. rol. — nie wiedział nic o nie-*

zadowoleniu Ministerstwa.

Nieświadomość ta, czy brak nadzoru *będzie bardzo wiele kosztować miasto*. Od 1 stycznia budżet miejski straci w dochodach 95.000 zł., co w obecnym niezmiernie okrojonym budżecie i nadmiernym opodatkowaniu mieszkańców, stanowi stratę wprost nie do powetowania.

Sprawa odebrania kontygentu tarnowskiej bekoniarni ma jeszcze dalsze niezmiernie ujemne znaczenie dla naszego miasta i powiatu. Uboższa ludność Tarnowa i okolic nabywały w bekoniarni tanie mięso wieprzowe t. j. resztki z bekonów, co ułatwiało w tych ciężkich czasach biedniejszym rodzinom wegetację. Również hodowla świń ucierpi niezmiernie w powiecie albowiem z jednej strony na zakupowanych za bezcen najgorszych odpadkach z bekoniarni tuczono świnie — które z drugiej strony miały łatwy zbyt w bekoniarni. Jeżeli dodamy do tego niezwykle charytatywną działalność dyrekcji Przetworów Mięsnych w szczególności p. dyr. Rusinowskiego zrozumiemy jaką niepowetowaną stratę Tarnów doznał.

Jak słyszeliśmy zamierzała delegacja Zarządu miasta wyjechać do Warszawy, aby przedłożyć p. ministrowi smutne położenie Tarnowa.

Z drugiej strony słyszymy, że są pewne sfery w Tarnowie bardzo zadowolone z zamknięcia bekoniarni, która regulowała zbawczo ceny mięsa nie pozwalając przedsiębiorcom na podnoszenie cen.

Pan prezydent jak się zdaje większy daje posłuch tym nielicznym spekulantom, niżli szerokim masom ubogiego społeczeństwa i twierdzi — że zamknięcie bekoniarni — nie jest wielką dla Tarnowa stratą, i że nie trzeba znowu tak bardzo rozpaczać.

Jużto trzba przyznać — że p. Dr. Brodziński nie przynosi szczęścia naszemu miastu, te dwa lata jego „panowania“ zapisały się wielu smutnymi sprawami. Nie pierwsza to i nie ostatnia.

Dziwna etyka.

Do wianka przeróżnych wyczynów obecnego Zarządu miasta, dodamy jeszcze jeden niemniej piękny kwiatek.

Bywało dawniej, że kiedy radny miejski — wchodził w finansowy stosunek z miastem, zrzekał się natychmiast swej godności, uważając za niewskazane i nieetyczne piastowanie godności radnego i prowadzenie interesów z miastem.

Mieliśmy takich wypadków wiele, gdzie radny zrzekał się swej godności aby prowadzić interesa z miastem, albo też zrzekał się interesów, kiedy zostawał radnym.

Ale tak było dawniej.

Obecnie p. Dr. Brodziński uważa, że zatrudnianie radnych i oddawanie im robót jest w porządku.

I tak naprzykład. P. radny Kulka, który prowadzi przedsiębiorstwo budowlane, przyjął przebudowę Ochronki Św. Stanisława na grabówce — co nie licowało z godnością radnego miejskiego. Ale co gorzej to p. Kulka jest przewodniczącym Komisji budowlanej i jako taki będzie od siebie odbierał i zatwierdzał roboty. Czy to jest dopuszczalne? Pozatem jest jeszcze p. Kulka członkiem Komisji rewizyjnej Rzecz napozór małej wagi, bo czy ten budowniczy czy inny wykona tą małą przebudowę nie wiel ka w tym różnica — chodzi jednak o przyjęte obecnie na ratuszu złe zwyczaje. Jeżeli się jest w łaskach wolno wszystko — jeżeli się jest na czarnej liście p. prezydenta to nawet cnota staje się grzechem.

Ważne dla P. T. Konsumentów chleba.

Piekarnia Wojciecha Reicha podaje do publicznej wiadomości następującą uwagę;

UWAGA! Zdarza się, że przez niedoważenie ciasta lub zbytnie wypieczenie, chleb nie ma właściwej wagi. W danym razie uprasza się upomnieć w sklepie o doważek

WOJCIECH REICH

—o—

Uwaga ta podana jest z tej przyczyny, że piekarnia Wojciecha Reicha wydaje kupcom chleb ważony.

W każdym sklepie w którym sprzedaje się chleb W. REICHA, powinna być na widocznym miejscu wywieszona powyższa uwaga.

Oświetlenie ulic.

Oświetlenie ulic jest obecnie w Tarnowie mniej niż minimalne. Na głównych ulicach świecą słabe lampki, które zaledwie rozwidniają o krok przechodniowi drogę.Co dopiero dzieje się na ulicach bocznych nie sposób opowiedzieć. Od godziny 6-tej jest Tarnów pogrążony w ciemnościach. Nigdy nawet jeśli wrócimy do czasów oświetlania miasta lampkami naftowymi, nie było nasze miasto, tak w ciemnościach pogrążone jak obecnie.

Czy Magistrat nie mógłby swych oszczędności czynić na innym polu?

Niepotrzebne użycie auta kosztuje napewno więcej.

Nowy cennik w Tarnowie.

We wtorek zebrała się Komisja cennikowa i uchwalono obniżyć ceny a to na następujące produkty: chleb ciemny obecnie 22 gr., jasny żytni 27 gr., bułka 10 dkg. 5 gr., 6 dkg. 3 gr. — Słonina 1.60 zł., kiełbasa 1.70 zł., mięso wołowe 1 zł., cielęce 1.30 zł., wieprzowe (kotlety) 1.80 zł., mąka żytnia 26 gr.

Również inne gatunki mąki będą obniżone, do czego zobowiązali się przedstawiciele przemysłu mącznego oraz kupcy.

Komisja wydała opinję, że ceny kasz są za wysokie i w związku z tym wezwała kupców do obniżenia cen kasz, upoważniając w przeciwnym razie władze do obniżenia cen na wniosek Komisji cennikowej. Apelujemy do społeczeństwa, aby baczyli i zwracali uwagę na powinność ujawnienia cen w składach i sklepach.

Również we własnym interesie winni kupcy posiadać faktury stw erdzające w jakiej cenie towar został nabyty.

Konfraternia Towarzyska rozszerza się.

Ceniona i lubiana przez towarzystwo tarnowskie Cukiernia „Warszawianka“ rozszerzyła swój lokal urządzając 4-ty pokój specjalnie dla pochłaniaczy gazet.

Czytelnia ta jasno i miło urządzona napewno da wiele zadowolenia żelaznym politykom, którzy w tym zacisznym ustroniu będą mogli odbywać swe siesty, nie przeszkadzając paniom w gawędach o kostjumach i nowych kapelusikach.

Również „Zielona Szpilka“ która ledwo mogła się wepchać w artystycznej pace — rozszerza swoje „widnokręgi“ i będzie mogła w większej przestrzeni odbywać swe konfraterskie obrzędy.

Finał krwawych zajść Wierzchosławickich.

Przed sądem okręgowym w Tarnowie odbyła się rozprawa przeciwko sprawcom krwawych zajść w Wierzchosławicach, które miały miejsce w sierpniu r. b. a ofiarą ich padł wywiadowca policyjny Ratajczyk,

Trybunałowi przewodniczył s. s. o. Pykosz, Oskarżał prokurator Zembrzuski. Oskarżonych bronili adwokaci, Dr. Rozwadowski, Dr. Merz, Mgr. Skowroński i Dr. Chmiel.

Rozprawa trwała 3 dni.

Na mocy wyroku zasądzeni zostali; Wojciech Wodziński 2 i pół roku więzienia, Antoni Hebda 1 i pół roku, Władysław Pasek, Kazimierz Rzeźnik, Jan Pasek i Wojciech Mróz po 1 roku więzienia, Ignacy Rzeźnik i Jan Banaś po 10 miesięcy, przyczem Janowi Banasiowi zawieszono wykonanie kary na 3 lata.

Dalsi 4 oskarżeni zostali uniewinnieni.

Koncert Instytutu Muzycznego.

Niezwykle ruchliwy i na wysokim poziomie tak pedagogicznym jak artystycznym postawiony Instytut Muzyczny w Tarnowie, rozpoczął swój sezon koncertowy Wieczorem na pomoc zimową dla dzieci bezrobotnych.

W przepełnionej miłej sali Instytutu ubranej pięknie zielenią, zebrał się kwiat tarnowskiej publiczności.

Program rozpoczęła czwórka profesorów a to panie: Błotnicka, Sznajdrowa, Rzepecka i Ziemiańska — bardzo ciężkim koncertem Schuberta: Marche heroigue Nr. 3 w którym to koncercie wykazały artystki niezwykłą biegłość techniczną, subtelne zgranie się w grze na rąk osiem, oraz że tak powiem artystyczne zżycie się z charakterystyką harmonizacji Schuberta Również bez zarzutu z dużym temperamentem odegrały artystki Bethovena Overturę „Egmond“. Podnieść należy wysokie walory artystyczne pianistki prof. Rzepeckiej.

Prof, St. Rzepecki w utworach Friedemana Bacha „Grave“ i Wieniawskiego „Obertas-Mazurka“ wykazał wysoki umiar artystyczny, szlachetną grę oraz duże opanowanie techniczne skrzypiec.

Znakomicie akompanjowała p. prof, Sznajdrowa.

Młodziutka śpiewaczka p. I. Radelle odśpiewała arję „Mimi“ z cyganerji Pucciniego. Młoda artystka posiada głos piękny w wysokich tonach czysty, żaś w Schuberta „Serenadzie“ wykazała chęć indywidualnej artystycznej interpretacji.

Koncert zakończył trio M. Regera. Panowie prof. I Salacz, prof. Majcher i p. Mesinger odegrali Sostenuto, Larghetto, Allegro con moto, wykazując tak techniczne jak i artystyczne niemałe walory. Szczególnie prof. Salacz, znany nietylko u nas w Polsce, młody skrzypek łączy artystyczne walory z finezją techniki i wytwornym opanowaniem. Prof. Majcher. którego znamy jako świetnego malarza i niezrównanego grafika, dał się nam poznać również jako dobry skrzypek.

Koncert był naprawdę udany i należy się spodziewać, że Instytut Muzyczny obdarzy nas jeszcze często tak pożytecznymi i przyjemnymi imprezami.

Klub do walki z oszczerstwem.

Onegdaj otrzymała policja wiedeńska do zatwierdzenia statut świeżo założonego, niezwykle oryginalnego i aktualnego klubu, który powstał obecnie w Wiedniu pod nazwą: „Austrjacka Liga obrony honoru“.

Założycielką tego klubu jest hrabina Rummerskirch, która idąc za przykładem Anglji. gdzie od lat istnieje już t zw. „Padlock - Club“, pragnęła stworzyć organizację mającą na celu obronę członków klubu przed rozmaitego rodzaju „dobrymi przyjaciółmi“, uważającymi obgadywanie bliźnich i niszczenie oszczersrwami ich egzystencji za swój najwyższy cel w życiu.

Do klubu tego przystąpiło z miejsca już kilkuset członków, a liczba ich wzrasta z dnia na dzień coraz bardziej.

Statuty tego klubu przewidują organizowanie sądów rozjemczych w wypadku obgadywania, lub zbeszczeszczenia honoru członka tego klubu, przyczem wyrok takiego sądu jest bezapelacyjny.

Zarząd tego klubu zwrócił się obecnie do arcyksiężnej Heleny, małżonki Antoniego Habsburga z prośbą o objęciu protektoratu honorowego nad tą bezwątpienia niezwykle aktualną organizacją mającą wyleczyć całe falangi plotkarzy i obgadywaczy z ich paskudnej choroby.

Nie trzeba dodawać, że kluby tego rodzaju przydałyby się także i w naszym mieście.

Nieście pomoc bezrobotnym w zimie!

Żaby zatrzymują ruch samochodowy.

Na szosie pod Londynem została przerwana jednego ranka w maju tego roku komunikacja: Stanęły samochody, zostali zatrzymani nawet i piesi przechodnie. Zaalarmowano policję. I cóż się okazało? Oto powodem wstrzymania ruchu na blisko pół godziny były . . . żaby. Na bardzo dużej przestrzeni szosy, w szybkich podskokach wędrowały one z jednej strony szoszy na drugą. Opuszczały łąkę, udając się do stawów, położonych po drugiej stronie szosy. Po blisko półgodzinnej przerwie, gdy ostatnie gdy ostatnie szeregi żabek przeskoczyły już szosę — setki samochodów ruszyło w dalszą drogę.

Serca po prawej stronie.

We Francji żyje obywatel, który posiada troje dzieci. Zarówno on, jak i jego troje dziemają serca po prawej stronie.

Zwracamy uwagę, że odbędzie się

LICYTACJA

przedmiotów zastawionych w tut. Zakładzie Zastawniczym w roku 1935 a dotąd nie wykupionych.

Właściciele powyższych zastawów zechcą przeto w własnym interesie co rychlej wyrównać udzielone im zaliczki wraz z odsetkami.

DYREKCJA KASY OSZCZĘDNOŚCI miasta Tarnowa.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor: Władysław Turek

Drukarnia „Grafja“, Tarnów, ul. Goldhamera